

Sygn. akt VII K 188/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: Agnieszka Muskała, Lena Błaszczynska

Prokurator Jakub Bętkowski, Rafał Matusiak

po rozpoznaniu w dniach 30.10.2015 r., 18.12.2015 r., 24.03.2016 r., 27.06.2016 r., 29.06.2016 r.,

sprawy M. S., syna T. i I. z domu W., urodzonego (...) w miejscowości B.

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 25 marca 2014 roku w P. ul. (...) przywłaszczył powierzone mu mienia w postaci rusztowań i blatów o łącznej wartości 1560 zł. działając na szkodę S. P.

### **tj. o czyn z art. 284 § 2 kk**

1. oskarżonego **M. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym uzupełnieniem, że przyjmuje, iż dopuścił się go w ciągu 5 (pięciu) lat po odbyciu co najmniej 6 (sześciu) miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa w niniejszej sprawie czym wyczerpał dyspozycję art. 284 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 2 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;
2. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego **M. S.** na rzecz pokrzywdzonego **S. P.** kwotę 1560 (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem poniesionych wydatków oraz kwotę 320 (trzysta dwadzieścia) złotych tytułem opłat.

Sygn. akt VII K 188/15

## UZASADNIENIE

Pokrzywdzony S. P. jest właścicielem (...) (...) (...) w P., przy ulicy (...).

/zeznania S. P. – k. 7-8, k. 130v-131v.;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 46, k. 49, k. 129-130/

W dniu 24 lutego 2014 roku oskarżony wypożyczył w powyższej wypożyczalni tzw. rusztowanie (...) (...) - 4 sztuki oraz (...) - 4 sztuki oraz 1 blat. W dniu 5 marca 2014 roku wypożyczył dodatkowo rusztowanie (...) (...) w ilości 8 sztuk. Termin zwrotu wypożyczonego sprzętu budowlanego został ustalony na dzień 24 marca 2014 roku.

/umowa wypożyczenia – k. 2;

zeznania S. P. – k. 7-8, k. 130v-131v.;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 46, k. 49, k. 129-130;

częściowo zeznania S. W. – k. 81, k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224/

Wartość powyższego sprzętu budowlanego wynosi 1560 złotych.

/zeznania S. P. – k. 7-8, k. 130v-131v./

M. S. nie oddał wypożyczonego sprzętu.

/zeznania S. P. – k. 7-8, k. 130v-131v.;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 46, k. 49, k. 129-130, k. 131v.;

zeznania M. A. (1) – k. 180-181/

W związku z powyższym S. P. wielokrotnie próbował się skontaktować z oskarżonym. Nie odbierał on jednak telefonów, nie odpisywał na SMS-y, nie można było go zastać w miejscu zamieszkania. Jeden raz kiedy S. P. udało się zdzwonić z M. S., gdyż dostał inny numer telefonu od matki oskarżonego, M. S. obiecywał, że zwróci rusztowania, w nowym wskazanym przez siebie terminie. Nie wywiązał się jednak z tej obietnicy.

/zeznania S. P. – k. 7-8, k. 130v-131v.;

częściowo zeznania M. A. (1) – k. 180-181/

Wypożyczony sprzęt budowlany był wykorzystywany przy remoncie klatki schodowej kamienicy położonej przy ulicy (...).

/zeznania S. W. – k. 81, k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 46, k. 49, k. 129-130/

Zlecenie remontu tej klatki wykonywała firma (...). Następnie A. P. zlecił wykonanie tego remontu firmie (...), który z kolei zatrudnił do wykonywania tej pracy między innymi S. W..

/zeznania S. W. – k. 81, k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 46, k. 49, k. 129-130;

zeznania M. K. – k. 152-154, k. 222;

zeznania A. P. – k. 218-220, k. 221-222/

Rusztowania w trakcie wykonywania prac remontowych były przechowywane w komórce M. A. (2).

/zeznania S. W. – k. 81, k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224;

zeznania J. S. – k. 177;

zeznania M. A. (2) – k. 177-179, k. 223-224/

Wskazane prace remontowe były wykonywane między innymi przez S. W.. W trakcie wykonywania tej pracy w pewnym momencie oskarżony wziął większą zaliczkę od zleceniodawcy – A. P.. Z tej zaliczki wypłacił S. W. kwotę około 200-300 złotych, tytułem częściowego wynagrodzenia. M. S. przekazał te pieniądze S. W. w sobotę. Tego dnia rusztowanie też zostało schowane do komórki M. A. (2). M. S. i S. W. umówili się, że prace będą kontynuowane w poniedziałek. Jednak M. S. nie dokończył remontu klatki i nie wypłacił też pozostałej części wynagrodzenia pracującemu dla niego S. W.. S. W. przez okres półtora miesiąca nie mógł się skontaktować z oskarżonym. W związku z tym pojechał do jego miejsca zamieszkania. Tam zastał żonę M. S., która poinformowała go, że nie ma kontaktu z mężem, który zabrał wszystkie pieniądze z ich konta, i zostawił ich bez środków do życia. Po przerwaniu prac remontowych klatki kamienicy przy ulicy (...), M. S. nie przekazał rusztowania S. W.. Nie zlecał też mu zwrotu tego rusztowania do wypożyczalni.

/zeznania S. W. – k. 81, k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224/

/zeznania S. W. – k. 81, k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224

W związku z powyższą sytuacją S. W. udał się do A. P. aby z nim się rozliczyć za wykonane prace remontowe. A. P. i S. W. uzgodnili, iż S. W. dokończy remont klatki schodowej, a A. P. wypłaci mu pieniądze, których jeszcze nie zdążył zapłacić M. S.. S. W. dokończył remont klatki schodowej i otrzymał pieniądze od A. P.. Nie korzystał już wtedy z rusztowań (...).

/zeznania S. W. – k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224;

częściowo zeznania A. P. – k. 218-220, k. 221-222/

W dniu 26 stycznia 2015 roku M. S. przekazał za pośrednictwem matki pokrzywdzonego, na rzecz S. P. kwotę 1500 złotych tytułem zaliczki za wypożyczenie sprzętu.

/zeznania S. P. – k. 7-8, k. 130v-131v.;

zeznania M. K. – k. 83, k. 152-154, k. 222;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 46, k. 49, k. 129-130;

zeznania M. A. (1) – k. 180-181/

Oskarżony skontaktował się ze S. W. przed rozprawą w dniu 18 grudnia 2015 roku i prosił S. W. aby przywłaszczenie rusztowań wziął na siebie, bo nic mu nie grozi.

/zeznania S. W. – k. 148-152, k. 220-221, k. 222, k. 223-224/

M. S. był już uprzednio kilkakrotnie karany.

/dane o karalności – k. 36-38/

Między innymi wyrokiem Sądu (...) w P.z dnia (...), w sprawie(...)był skazany za czyn z art. 280 § 2 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 280 § 1 kk i in. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Karę z tego wyroku odbywał od dnia (...) roku do dnia (...) roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony.

/odpis wyroku w sprawie (...) k. 98-101;

obliczenie kary – k. 102;

zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy – k. 103/

Oskarżony ma 38 lat. Legitymuje się podstawowym wykształceniem. Nie ma wyuczonego zawodu. Aktualnie prowadzi własną działalność gospodarczą tj. firmę świadczącą usługi remontowo – budowlane. Z tytułu prowadzenia tej działalności gospodarczej osiąga dochód na poziomie około 3000-3500 złotych. Jest kawalerem. Ma na utrzymaniu syna w wieku 2 lat. Nie posiada majątku.

/dane osobo – poznawcze – k. 128v./

Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w marcu 2014 roku wypożyczył od S. P. rusztowania wraz z blatami. Rusztowania miały być oddane do dnia 24 marca 2014 roku. M. S. przyznał że nie oddał tych rusztowań z blatami. Oskarżony nie był jednak w stanie wytłumaczyć dlaczego tak postąpił. Podniósł, że może zapomniał. M. S. wyjaśnił, że w dniu 26 stycznia 2015 roku skontaktował się telefonicznie ze S. P. i jego mamie przekazał pieniądze w kwocie 1.500 złotych jako zaliczkę za wynajem rusztowań. Ponadto podniósł, że umówił się s pokrzywdzonym na dzień 2 lutego 2015 roku w celu zwrotu rusztowań wraz z blatami. M. S. wyraził żal w związku z tym co się stało i wyraził chęć skorzystania z instytucji skazania go bez rozprawy.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 46, k. 49/

Także przed Sądem początkowo oskarżony przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził wyjaśnienia składanego przez niego na etapie postępowania przygotowawczego. Ponadto wyjaśnił: „Ja miałem zwrócić te rusztowania

i blaty do 24 marca 2014 roku, tak mieliśmy spisana umowę. Nie pamiętam na jaka kwotę umówiłem się z pokrzywdzonym, zapłaciłem częściowo dając tylko zaliczkę. Nie zapłaciłem później również całej kwoty. Nie oddałem tych rusztowań bo przekazałem S. W. bo to on miał oddać te rusztowania. On tam pracował razem ze mną. Po zakończeniu malowania klatek umówiliśmy się, że on zawiezie te rusztowania S. P.. Później wyparł się, że ma te rusztowania, a później mówił, że wziął te rusztowania ale nie wie gdzie one są. Ja powiedziałem W. żeby zawiózł te rusztowania bo ja nie miałem auta. Jak przywoziliśmy rusztowania od pana P. to on również pojechał ze mną samochodem który wziął od kolegi. Ja już nie kończyłem tej roboty przy której wykorzystywaliśmy te rusztowania, bo musieliśmy jechać do szpitala do Ł.. Ja mu nie mówiłem do kiedy ma oddać te rusztowania, natomiast prace przy malowaniu klatek były na tyle zaawansowane, że mogłem oddać te rusztowania do marca 2014 roku. Moim zamiarem nie było przywłaszczenie mienia pokrzywdzonego. Ja później dzwoniłem do W. ale on nie odbierał telefonu. Nie kontaktowałem się z pokrzywdzonym czy on otrzymał te rusztowania od W., bo myślałem że W. mu je oddał. My ze sobą wcześniej też współpracowaliśmy tzn. z panem W. i on zawsze ode mnie telefony odbierał, to była pierwsza sytuacja kiedy nie odebrał. Dowiedziałem się, że W. nie oddał rusztowań

i blatów w momencie kiedy zostałem wezwany na policję. Na policję stawiłem się 27 stycznia 2014 roku. Natomiast 26 stycznia 2015 roku pojechałem do pokrzywdzonego, żeby częściowo zapłacić mu za wynajem rusztowań. Ja wcześniej nie dopilnowałem tej zapłaty dopiero jak wezwała mnie policja postanowiłem zapłacić. Na wezwaniu miałem wskazany artykuł kk z powodu którego jestem wezwany więc domyśliłem się o co chodzi. W domu nie zostałem pokrzywdzonego, była jego mama. Dałem jej kwotę 1500 zł i przekazałem jej, że jest to częściowa zapłata za wynajem przez moja firmę rusztowań i blatów. Po tej wizycie jakoś się zdzwoniliśmy z pokrzywdzonym, bo ja chciałem się dogadać. Pokrzywdzony chciał żebyśmy mu wyrównali straty które poniósł tzn. chciał uzgodnić w jaki sposób naprawił szkodę za jego mienie w postaci rusztowań oraz w jaki sposób zapłaci za jego wynajem. Pokrzywdzony mówił, że możemy się dogadać. Pokrzywdzony mówił, że mam mu oddać pieniądze z tytułu wypożyczenia rusztowania oraz zapłacić za te rusztowania bądź mu odkupić. Zgodziłem się na to. Do tej pory nie zapłaciłem jeszcze nic pokrzywdzonemu. Rusztowań nie oddałem bo ich nie ma. Nie zapłaciłem bo to jest duża kwota. Po tych ustaleniach z pokrzywdzonym ja kontaktowałem się z W. kiedy zaczął ode mnie odbierać telefony powiedział, że nie wie gdzie są te rusztowania, że są gdzieś na budowach, na moje pytanie dlaczego nie oddał rusztowań pokrzywdzonemu wyparł się, że je w ogóle miał. Moje dziecko leżało w (...), miało zabiegi na płuca i na serce. To dziecko mam wspólnie z M. K.. M. K. przebywała cały czas z dzieckiem w szpitalu i ja musiałem do niej dojeżdżać, żeby zawozić jej jedzenie i inne potrzebne rzeczy. Te roboty przeprowadzaliśmy w P. S. P. działalność prowadził w P., rusztowania odbierane były od niego w P.. Nie dopilnowałem

oddania rusztowań jak należy. Ja przyznaje się do tego, że wynająłem te rusztowania ale ich nie oddałem. Nie chciałem ich przywłaszczać. Ja chciałem się poddać dobrowolnej karze. Nie czuję się winny. Ja chcę zapłacić pokrzywdzonemu, bo umowa była między nami mimo, że to nie ja przywłaszczyłem to mienie. Choroba dziecka spowodowała, że straciłem głowę do życia w normalnym świecie. Nie pamiętam kto polecił mi wypożyczenie tych rusztowań od pokrzywdzonego. To był jakiś kolega W.. Ja chcę się poddać dobrowolnie karze

w wymiarze 8 miesięcy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem kary na okres próby 3 lat, grzywny 100 stawek dziennych po 20 zł każda oraz pokrycie kosztów postępowania sądowego. Moje dziecko przebywało w szpitalu kilka dni. Ja chcę się dogadać z pokrzywdzonym i zapłacę wszystkie należności w okresie pół roku czasu”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 129-130/

Ponadto oskarżony wyjaśnił, że nie mówił pokrzywdzonemu, że rusztowania są w garażu. Przekazywał mu natomiast, że ma je W.. Oskarżony dzwonił do S. W., który powiedział, że nie ma rusztowań i nie wie gdzie są.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 131v./

W mniejszej sprawie zostało ustalono, iż oskarżony M. S. w dniu 24 lutego 2014 roku wypożyczył w (...) (...) (...)w P., przy ulicy (...), należącej do pokrzywdzonego S. P. tzw. rusztowanie (...) (...) - 4 sztuki oraz (...) - 4 sztuki oraz 1 blat. W dniu 5 marca 2014 roku wypożyczył dodatkowo rusztowanie (...) (...) w ilości 8 sztuk. Termin zwrotu wypożyczonego sprzętu budowlanego został ustalony na dzień 24 marca 2014 roku. M. S. nie oddał wypożyczonego sprzętu. Wskazane okoliczności zostały ustalone w oparciu

o umowę wypożyczenia, zeznania świadków S. P., S. W., M. A. (1). wyjaśnienia oskarżonego. Wskazany osobowy i nieosobowy materiał dowodowy w tej części wzajemnie ze sobą koresponduje, dlatego też zasługuje na wiarę.

Ponadto zostało ustalone w oparciu o zeznania S. P., iż wartość wypożyczonego sprzętu budowlanego opiewała na kwotę 1560 złotych. Trzeba mieć na uwadze, iż wypożyczony sprzęt budowlany stanowił własność S. P., oraz to, że jest on osobą na co dzień zajmującą się wypożyczaniem tego rodzaju sprzętu, ma więc w niniejszej sprawie największą wiedzę w zakresie wartości sprzętu. Ponadto wartość ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Tak jak to już zostało podniesione, kolicznością bezsporną jest w niniejszej sprawie to, że oskarżony wypożyczył wskazany sprzęt budowlany i go nie oddał. Tym samym kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, było ustalanie, czy M. S. przywłaszczył sobie ten sprzęt, czy też nie zwrócił go do właściciela z innego powodu.

Czyniąc ustalenia faktyczne w tym zakresie, Sąd oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych przez niego na etapie postępowania przygotowawczego. Przyznał się on w nich, że dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia o wartości 1560 złotych, w postaci rusztowań i blatów. Wyjaśnienia w tej części są kompatybilne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i razem z nim tworzą pełny i logiczny opis przebiegu zdarzenia. Wyjaśnienia M. S., w których przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu były stanowcze i przekonujące. Sąd nie znalazł żadnych podstaw powalających na podważenie ich wiarygodność. Tym bardziej, iż oskarżony nie był w stanie w sposób logiczny wytłumaczyć dlaczego przed Sądem zmienił swoją wersję zdarzeń, chociaż także przed Sadem w początkowej fazie składanych wyjaśnień również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nadto potwierdził odczytane mu wyjaśnienia z kart 46 i 49. Natomiast kontynuując wyjaśnienia przed Sądem, mimo tego, że przed chwilą przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził wyjaśnienia z etapu postępowania przygotowawczego, zaczął przerzucać odpowiedzialność na S. W., tym samym tak naprawdę odstępując od wcześniej zajętego przez siebie stanowiska. Oskarżony nie wyjaśnił w sposób logiczny zmiany swojej wersji zdarzeń. M. S. wskazał, że umówił się ze S. W., że te S. W. zawiezie po skończeniu prac remontowych rusztowania pokrzywdzonemu. S. W. miał mu później powiedzieć, że zabrał te rusztowania ale nie wie gdzie są. Następnie wypierał się, że jej w ogóle zabierał. W ocenie Sądu nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w tej części. Niczym bowiem nie da się wytłumaczyć dlaczego M. S. nie prezentował takiego stanowiska na etapie postępowania przygotowawczego. Nic nie stało na przeszkodzie aby również tam wyjaśnił, że rusztowania zabrał S.

W.. On natomiast w ogóle nie wskazywał na tą okoliczność. Podnosił natomiast, iż nie jest w stanie wytłumaczyć dlaczego nie wywiązał się ze zwrotu wypożyczonych blatów. Ponadto potwierdził w swoich wyjaśnieniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego, że cały czas jest w posiadaniu tego sprzętu budowlanego. Jak bowiem wyjaśnił umówił się z pokrzywdzonym na dzień 2 lutego 2015 roku, że odda mu pożyczone blaty. Wyjaśnienia te składał natomiast w dniu 27 stycznia 2015 roku. Ponadto bardzo żałował tego co się stało a co za tym idzie poczuwał się do winy i odpowiedzialności w tym zakresie. Tym samym zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie postępowania sądowego stanowią tylko wyraz jego chłodnej kalkulacji, przemyślanej na potrzeby niniejszego postępowania linii obrony.

Reasumując Sąd za nie zasługujące na wiarę uznał wyjaśnienia M. S. złożone przed Sądem, w których nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanych mu czynów. Nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanych mu czynów stanowi wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. W ocenie Sądu nie przyznanie się oskarżonego, w konfrontacji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony nie jest ich sprawcą. Twierdzenia oskarżonego w tym zakresie są zupełnie odosobnione od pozostałych dowodów ale również od wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego.

To, że wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem są tylko i wyłącznie gołosłowną linią obrony przyjętą na potrzeby przedmiotowej sprawy wynika także z zeznań M. K.. Na etapie postępowania przygotowawczego świadek nie miała żadnej wiedzy na temat wypożyczenia rusztowań i okoliczności oraz przyczyn braku ich zwrotu właścicielowi. Nagle nie wiadomo skąd spłynęła na nią wiedza przed Sądem i przypomniała sobie, że był u niej S. W., który miał powiedzieć, że rusztowania zawiezie do A. P.. Zdaniem Sądu rozbieżności w tym zakresie wynikają tylko i wyłącznie z faktu, że kiedy na etapie postępowania przygotowawczego M. S. przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, także M. K. nie musiała konfabulować przy składaniu zeznań. W momencie zmiany strategii przez M. S., także M. K. zastała wciągnięta w wymyśloną historię, celem uwiarygodnienia wyjaśnień M. S.. To że się na to zgodziła nie jest niczym nadzwyczajnym. Trzeba bowiem pamiętać, że jest ona konkubiną M. S. a więc osobą dla niego najbliższą. Ma więc uzasadniony interes w tym aby składać zeznania przemawiające na korzyść oskarżonego. Reasumując Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka złożonym na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy były składane spontanicznie. Natomiast odmówił wiarygodności zeznań tego świadka z etapu postępowania sądowego. Zeznania te są bowiem wynikiem wzajemnych uzgodnień pomiędzy oskarżonym, a nią co do przyjętej linii obrony.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania S. P.. Są one konsekwentne, logiczne i spójne. Ponadto korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a zwłaszcza wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego. Zeznania te potwierdzają, że to M. S. przywłaszczył powierzone mu mienie. Wynika to chociażby z faktu, że po zniknięciu rusztowań, oskarżony zaprzestał jakiegokolwiek kontaktu z pokrzywdzonym. Nie odbierał od niego telefonów, nie odpowiadał na smsy. W ten sposób unikał S. P.. S. P. potwierdził też wyjaśnienia oskarżonego, że ten ostatni umawiał się z nim na zwrot rusztowań. Tym samym musiał wiedzieć, gdzie te rusztowania są. W prowadzonych nielicznych rozmowach oskarżony nie mówił też nigdy pokrzywdzonemu, że rusztowania zabrał S. W.. Potwierdza to po raz kolejny, iż ta wersja zdarzenia została stworzona tylko i wyłącznie na potrzeby prowadzonej sprawy sądowej. Jak zeznał S. P. „tematu W. w ogóle nie było”.

Świadek M. A. (1) potwierdziła, że pokrzywdzony praktycznie w ogóle nie mógł skontaktować się z oskarżonym. Doszło kiedyś do przypadkowego spotkania w markecie. M. S. widząc S. P. i M. A. (1) bardzo ościagał się aby do nich dojść. Oskarżony był też zaproszony przez pokrzywdzonego do jego domu aby rozliczyć się za rusztowanie. Oskarżony podczas tych spotkań nie próbował nawet tłumaczyć co się dzieje z rusztowaniem. Nie podnosił też kwestii zaboru rusztowania przez S. W.. Jeżeli tak rzeczywiście by było nic nie stało na przeszkodzie aby o tym powiedział S. P. i M. A. (1).

Zeznania S. P. i M. A. (1) są ze sobą kompatybilne co dodatkowo potwierdza ich wiarygodność.

Sąd dał wiarę zeznaniom S. W., że to nie on dokonał zaboru rusztowań i blatu. Podniósł też, że M. S. nie zlecał mu aby zwrócił rusztowania do wypożyczalni. Nie przekazywał mu też rusztowań i blatu. W tym zakresie jego zeznania są stanowcze i konsekwentne. Są również zgodne z zeznaniami S. P. oraz wyjaśnieniami oskarżonego z etapu postępowania przygotowawczego. Także S. W. zeznał, że z oskarżonym nie było żadnego kontaktu. Nie odbierał telefonów od niego i innych pracowników, którym był winny pieniądze.

Zeznania S. W. znajdują też swoje odzwierciedlenie w zachowaniu oskarżonego i M. K.. Jak wskazał bowiem S. W., oskarżony przed rozprawą sądową kontaktował się z nim, chcąc uzgodnić wspólną wersję wydarzeń. M. S. namawiał też S. W. aby całą winę wziął na siebie. Depozycje S. W. wpisują się doskonale w zmianę zeznań M. K. oraz wyjaśnień oskarżonego.

Nie podważa wiarygodności zeznań S. W. fakt, że po tym jak M. S. zniknął to on dokończył remont klatki schodowej przy ulicy (...). Jak bowiem wskazał S. W. nie potrzebował już do dalszego remontu rusztowań i z nich nie korzystał. Korzystał jedynie z drabiny.

Sąd w tym miejscu pragnie zwrócić uwagę na zeznania A. P., w oparciu o które można by było odnieść wrażenie, że kwestionuje on twierdzenia S. W.. Jest to jednak mylne wrażenie. A. P. zeznał bowiem, że remontu klatek w kamienicy przy ulicy (...) nie można było dokończyć bez użycia rusztowań. Jednocześnie jednak przyznał, iż nie wie na jakim etapie były prace remontowe, gdy przejął je S. W. po tym jak zniknął oskarżony. A. P. przyznał bowiem, iż nie był wtedy na miejscu remontu. Po przeprowadzonej konfrontacji z S. W. nie był już pewien swoich pierwotnych twierdzeń. Wskazał bowiem, iż składając pierwotne zeznania był przekonany, że na ulicy (...) było potrzebne rusztowanie aby pomalować i sufit. Wskazał tak ponieważ rusztowania są potrzebne na tych klatkach schodowych w których na ostatnim piętrze są tzw. przewyższenia. Ale czy tak było na klatce schodowej przy ulicy (...) to on tak naprawdę nie pamiętał. Natomiast gdyby tego przewyższenia nie było to zdaniem A. P. ściany i sufit mogły być pomalowane przy użyciu drabiny, bez użycia rusztowania. Tym samym oceniając zeznania A. P., uznając je za wiarygodne trzeba mieć na uwadze, że świadek podnosił ogólnie, że do remontu klatek konieczne jest rusztowanie ale w momencie, gdy są tzw. przewyższenia. Natomiast świadek nie odnosił się ostatecznie w swoich wywodach do remontu na ulicy (...) i nie wykluczył, że wystarczyłaby tam drabina.

S. W. wskazał ponadto, że rusztowania w trakcie wykonywania prac remontowych były przechowywane w komórce M. A. (2). Okoliczność ta wynika również z zeznań J. S. i M. A. (2). Nie są oni wprawdzie na sto procent pewni, że tak właśnie było ale zestawienie ich zeznań z depozycjami S. W. nie pozwala na przyjęcie innych okoliczności. J. S. wskazał, że nie wie dokładnie gdzie były składowane rusztowania ale podobno były one u M. A. (2). Natomiast M. A. (2) w swoich depozycjach podnosił, początkowo, że w jego komórce był składowany rusztowania ale w okresie kiedy był robiony remont jego mieszkania. Natomiast on nie wie gdzie były rusztowania podczas remontu klatki schodowej. Na pewno nie u niego. Za chwilę jednak M. A. (2) zreflektował się i przyznał, że nie wyklucza, że jednak rusztowania z remontu klatki schodowej mogły być składowane u niego w komórce. Zdaniem Sądu fakt, iż to rusztowania S. P. były składowane w komórce M. A. (3) wynika także z tego, że świadek ten wskazał, że przetrzymywał u siebie rusztowania składające się z około 16 elementów. Tyle właśnie elementów zostało wypożyczonych od pokrzywdzonego. Ponadto M. A. (2) podnosił, iż rusztowania były składowane w jego komórce w momencie gdy w remoncie uczestniczył S. W.. Jak natomiast wskazał w sposób stanowczy S. W. on nigdy nie robił remontu w mieszkaniu M. A. (2). Uczestniczył tylko i wyłącznie w remoncie klatki schodowej, kamienicy w której mieszka. Tym samym to rusztowania z czasów remontu klatki schodowej a więc rusztowania pokrzywdzonego były składowane w komórce M. A. (2).

Po ustaleniu powyższej okoliczności zeznania M. A. (2) potwierdzają też, że to nie S. W. zabrał te rusztowania. Jak wskazał bowiem ten świadek, wśród osób które zabierały ostatecznie na koniec prac remontowych rusztowania z jego komórki, na pewno nie było S. W..

S. W. zeznał, że klucze od komórki M. A. (2) podczas remontu mieli na zmianę S. W., M. S., oraz pozostali dwaj pracownicy. Okoliczności tej nie potwierdził M. A. (2), który wskazał, iż każdego dnia klucze były od niego pobierane

i zwracane. Tylko przez pierwsze dwa dni remontu S. W. woził klucze w swoim samochodzie. Po przeprowadzeniu konfrontacji z zeznaniami M. A. (2), S. W. zmienił swoje pierwotne zeznania w tym zakresie i potwierdził wersję lansowaną przez M. A. (2). Zdaniem Sądu ta drobna nieścisłość w zeznaniach S. W. nie może rzutować na ocenę wiarygodności tego świadka. Tym bardziej, iż już podczas pierwszych zeznań co do tej kwestii S. W. nie kwestionował, że klucze mogły być zabrane przez właściciela komórki.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. S. oraz M. A. (2). Są oni osobami obcymi dla M. S. i S. W.. Nie mają zatem żadnego interesu w tym aby zeznawać na korzyść któregoś z nich.

Nie mają znaczenia dla sprawy zeznania N. S.. Świadek nie miała żadnej istotnej wiedzy na okoliczności istotne dla mniejszego postępowania.

Sąd uznał za wiarygodny także nieosobowy materiał dowodowy zebrany w sprawie zwłaszcza w postaci: umowy wypożyczenia, danych o karalności, odpisu wyroku w sprawie (...), obliczenia kary, zawiadomienia o zwolnieniu ze sprawy. W toku postępowania ich wartość dowodowa nie wzbudziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez żadną ze stron.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu.

Reasumując M. S. przywłaszczając w dniu 25 marca 2014 roku w P. ul. (...) powierzone mu mienie w postaci rusztowań i blatów o łącznej wartości 1560 zł i działając tym samym na szkodę S. P., swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 284 § 2 kk.

Tym samym Sąd co do zasady podzielił kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela. Uzupełnił ją jednak o art. 64 § 1 kk, uznając, że M. S. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy szczególnej podstawowej.

Wyrokiem Sądu (...) w P.z dnia (...)roku, w sprawie(...)był skazany za czyn z art. 280 § 2 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 280 § 1 kk i in. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od dnia 2 stycznia 2009 roku do dnia 4 lipca 2011 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony. Mając powyższe na uwadze, nie ulega wątpliwości, że M. S. dopuścił się w przedmiotowej sprawie umyślnego przestępstwa podobnego do przestępstwa, za które był już skazany na karę pozbawienia wolności. Oba przestępstwa skierowane są bowiem przeciwko mieniu. Przestępstwa tego dokonał w ciągu pięciu lat, po odbyciu, co najmniej sześciu miesięcy kary.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia powyższego czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość. Oskarżony jest osobą zdatną do zawinięcia, ze względu na wiek, jak i poczytalność. Znajdował się on w normalnej sytuacji motywacyjnej, zatem można było od niego wymagać zachowań zgodnych z prawem, a nie zachowań realizujących znamiona przestępstw.

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyn został bowiem popełniony w dniu 25 marca 2014 roku. Natomiast wyrok został wydany w dniu 29 czerwca 2016 roku. W międzyczasie tj. w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Dlatego też wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą jest Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Oceniając sytuację M. S. Sąd pragnie zauważyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym względniejsza dla sprawy jest ta ustawa, której wybór opiera



się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla oskarżonego z zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw. Uwzględniając wszystkie skutki wynikające dla sprawcy Sąd uznał, iż względniejszy dla M. S. będzie Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu. Sąd miał tu na uwadze w szczególności przesłanki do stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary, w tym na etapie postępowania wykonawczego.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, analizując i oceniając w powyższy sposób zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie budzi wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego stanowi czyn zabroniony społecznie szkodliwe w stopniu znacznym.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości Sąd kierował się w szczególności:

- rodzajem dobra naruszonego przez zachowanie oskarżonego jakim jest mienie;
- dość znacznymi rozmiarami wyrządzonej szkody;
- popełnieniem przestępstw z zamiarem bezpośrednim;
- motywację sprawcy, który działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego jego uprzednią wielokrotną karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Dopuścił się on niniejszego czynu w warunkach recydywy szczególnej podstawowej.

Jako okoliczność łagodząca Sąd poczytał, że oskarżony na dość ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd mając na względzie cele postępowania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa nie skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary w stosunku do oskarżonego. Biorąc pod uwagę okoliczności obciążające w tym przede wszystkim wielokrotną uprzednią karalność oskarżonego, dodatkowo nie po raz pierwszy popełnił przestępstwo przeciwko mieniu oraz jak zostało już podniesione działał w warunkach recydywy szczególnej podstawowej a ponadto mając na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, w ocenie Sądu nie zasługuje on na tak daleko idące dobrodziejstwo jakim jest wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wskazane okoliczności nie pozwalają na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na tle dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego widoczny jest trwały ślad nieposzanowania porządku prawnego, przejawiający się w podejmowaniu przestępczych działań wymierzonych przeciwko najdalej chronionym prawom jak własność. Okoliczności te świadczą, iż M. S. jest już osobnikiem w dość znacznym stopniu zdemoralizowanym.

Z uwagi na okoliczność, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył mu na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Miarkując wysokość kary grzywny, oprócz okoliczności wskazanych powyżej Sąd miał na uwadze również sytuację materialną i osobistą oskarżonego. Ustalając wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych, Sąd miał na uwadze fakt, iż oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą tj. firmę świadczącą usługi remontowo – budowlane. Z tytułu prowadzenia tej działalności gospodarczej osiąga regularne dochody dochód na poziomie około 3000-3500 złotych. Jednocześnie ma na utrzymaniu syna w wieku 2 lat. Biorąc to pod uwagę będzie on miał możliwość uiszczenia orzeczonej kary grzywny.

Oskarżony swoim zachowaniem wyrządzili szkodę w mieniu S. P. na kwotę 1560 złotych. Dlatego też Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 1.560 złotych tytułem obowiązku naprawienia

wyrządzonej przestępstwem szkody w całości. Wprawdzie oskarżony wpłacił już S. P. kwotę 1500 złotych ale trzeba pamiętać, że nie była to kwota tytułem naprawienia szkody lecz tytułem zaliczki na poczet kosztów związanych z wypożyczaniem sprzętu. Tym samym było to częściowe rozliczenie z tytułu umowy cywilno – prawnej – umowy wypożyczenia z dnia 24 lutego 2014 roku. Okoliczność ta wynika, ze zgodnych zeznań S. P., M. K., M. A. (1). Także sam oskarżony przyznał, iż przekazał pokrzywdzonemu, za pośrednictwem jego matki kwotę 1500 złotych tytułem zaliczki za wypożyczenie sprzętu budowlanego.

Sąd wydając powyższe rozstrzygnięcie nie uwzględnił tym samym całego wniosku pokrzywdzonego o naprawienie szkody. W piśmie z dnia 10 sierpnia 2015 roku (k. 109) S. P. wniósł bowiem o naprawienie szkody poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 8437,50 złotych. Kwotę tą wyliczył na dzień 10 sierpnia 2015 roku. Ponadto wniósł o doliczenie do tej kwoty 22,50 złotych za każdy kolejny dzień tytułem wynagrodzenia za wynajem. Z pisma pokrzywdzonego wynika, że wnosił on o naprawienie szkody na którą zaliczył również zwrot wynagrodzenia za wypożyczenie sprzętu. Zdaniem Sądu nie jest to roszczenie zasadne w niniejszej sprawie. Wartością szkody związaną z przedmiotowym przestępstwem jest wartość przywłaszczonego sprzętu budowlanego. Natomiast roszczenie o zwrot wynagrodzenia za wypożyczenie sprzętu jest roszczeniem cywilno – prawnym związanym z zawartą umową wypożyczenia i powinno być dochodzone na gruncie postępowania cywilnego.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 627 k.p.k.

Stanowią je:

- ryczałty za doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym w I-szej instancji – 40 złotych

- opłata za dane o karalności – 30 złotych;

Natomiast opłata od skazania została wymierzona oskarżonemu na podstawie art.

2 ust. 1 pkt. 2 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.).

Wyrok zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb., IV Wydział Karny z dnia 28.03.2017r. sygn..akt IV Ka 556/16